

Prof. dr hab. Stanisław Owsiak
Akademia Ekonomiczna w Krakowie

Ekspertyza nr 206
(IP-89G)

**Ocena propozycji Ministerstwa Finansów w zakresie:
„Przychody i rozchody związane z finansowaniem deficytu budżetowego
i rozdysponowaniem nadwyżki budżetowej w 2000 roku.
Część 98 Budżetu państwa.”**

1. W porównaniu z przedłożeniem rządowym z września 1999 roku w ocenianej Części 98 na rok 2000 nie dokonane zostały zmiany w zakresie wielkości deficytu budżetowego finansowania krajowego oraz finansowania zagranicznego deficytu budżetowego. Stanowi to pewne zaskoczenie, gdyż w ostatnich tygodniach pojawiło się - w stosunku do wrześniowej wersji projektu budżetu państwa - wiele nowych elementów, które stawiają pod wielkim znakiem zapytania prognozowaną wielkość deficytu budżetowego oraz źródła i sposoby jego finansowania.

2. Wymienić tutaj należy w szczególności:

a) Gorsze perspektywy co do zakładanego w prognozie na rok 2000 poziomu inflacji (średniorocznie 5,7%); przewidywane wykonanie w roku 1999 oszacowane na poziomie 6,8% (s. 45 Uzasadnienia, wrzesień 1999) jest już nierealne, co więcej najnowsze procesy wskazują, że prawdopodobnie nie uda się utrzymać nawet poziomu inflacji (wskaźnika CPI) zapisanego w ustawie na 1999 rok (8,5%). Zagrożenie inflacyjne jest większe, gdyż Rząd zamierza dokonać dalszych istotnych podwyżek w stawkach podatku VAT (nieprzetworzone produkty rolne o 3%, na usługi komunalne o 7%) oraz w podatku akcyzowym, w tym na paliwa aż o 16% i wyroby tytoniowe o 28%. Dla prognozowanego wskaźnika inflacji szczególne zagrożenie stanowi wzrost stawki akcyzy na paliwa,

b) Rysująca się większa presja na wydatki publiczne ze strony ZUS oraz Kas Chorych,

c) Niekorzystną kształtowanie się stóp procentowych na zagranicznych rynkach finansowych, co będzie negatywnie wpływać na koszty obsługi zadłużenia zagranicznego,

d) Wobec nierealistycznej prognozy inflacyjnej, jest wielce prawdopodobne, że na wyższym poziomie ukształtują się stopy procentowe na rynku pożyczkowym, co zwiększy koszty pozyskiwania przez Rząd pieniądza na rynku krajowym, i negatywnie wpłynie na wielkość kosztów obsługi zadłużenia krajowego budżetu,

e) Niekorzystne tendencje w kursach walutowych zarówno innych walut w stosunku do dolara amerykańskiego, jak i zmniejszająca się wartość złotego wobec USD i innych walut. Spowoduje to - jak wolno zakładać - wyższe koszty obsługi - zagranicznego zadłużenia budżetu państwa, nie będzie też obojętne dla poziomu inflacji wobec silnego uzależnienia gospodarki polskiej od importu.

3. Rząd dostrzega te negatywne zjawiska, które nasiliły się od czasu przygotowania pierwszej, wrześniowej wersji projektu budżetu państwa na rok 2000, jednakże Rząd poprzestaje na wyliczeniu zagrożeń w wielu miejscach ocenianego dokumentu (październik), a także poddaje w wątpliwość realność przyjętych założeń do prognozy budżetu, nie decydując się jednak na wprowadzenie zmian.

4. Rozumiem, że Rząd stoi wobec dylematu, czy dokonywać korekt w budżecie polegających na zwiększeniu deficytu budżetowego, co może wywołać presję także innych czynników na wzrost wydatków budżetowych i dalsze powiększenie deficytu, czy też przyjmować założenie, że tendencje w zakresie wymienionych procesów ulegną korzystnemu dla budżetu państwa odwróceniu, a jeśli nie to lepsza będzie nowelizacja budżetu niż obecna weryfikacja założeń.

5. Rozstrzygnięcie tego dylematu jest kwestią polityczną. Dla bezpieczeństwa finansowego państwa oraz stabilności gospodarczej korzystniejsze byłoby urealnienie budżetu w zakresie wydatków i wielkości deficytu budżetowego, gdyż pozwoliłoby to w sposób racjonalny poszukiwać optymalnych rozwiązań przy pozyskiwaniu środków na finansowaniu większego deficytu.